№. 59. w Niedzielę dnia 11 Marca 1849.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Frankfurt, 6. Marca. — Na wczorajszém posiedzeniu parlamentu podał Würth następującą interpelacyą: »Zważywszy, że dzisiejsze stosunki europejskie wymagają jasnéj, otwartéj i zdeterminowanéj polityki; zważywszy, że władza centralna nie objawiła dotąd swojéj polityki zewnętrznéj, ani też żadnego nie zrobiła kroku, z któregoby się jéj domyślać można; zważywszy, że dotychczasowa polityka gabinetowa o tyle, zdaje się, zmieniona została, iż odstąpiono od zasady nieinterwencyi; zważywszy, że w skutek téj zmiany Moskale już do Siedmiogrodzia wkroczyli, ażeby się przyłożyć do ujarzmienia bohaterskiego narodu Madziarów; zważywszy, że równe niebezpieczeństwo zagrażać zdaje się rzeczypospolitéj rzymskiéj, i że wojska sardyńskie już Toskanią zajęły celem narzucenia ludowi znienawidzonéj formy rządu i przywrócenia żużytego systemu monarchicznego; zważywszy, że takie postępowanie nie tylko uznanym traktatom, ale i przyrodzonemu prawu narodów sprzeciwia się; zważywszy, że dobro Niemiec ucierpiećby musiało na zniweczeniu, lub opóźnieniu wyswobodzenia Madziarów i Włochów; zważywszy, że nie tylko honor odrodzonych Niemiec, ale nawet własne ich bezpieczeństwo wymaga, ażeby zasada ludowego sa mowładztwa utrzymaną, wszelkim zaś przeciw niemu wymierzonym zamachom tama położoną została; zważywszy, że interwencya jednego państwa nie tylko uprawnia, ale nawet konieczną czyni interwencyą drugiego; zważywszy, że władza centralna powołaną się być zdaje do czynu, a jeśli skutecznie działać chce, że politykę swoją objawić powinna; zważywszy nareszcie, że Dania bezpośrednią nam wojną zagraża; — zapytuję ministerstwa rzeszy: jakiéj polityki w stosunkach zewnętrznych chwycić się zamierza i czy zasadę nieinterwencyi wszystkiemi możliwemi środkami utrzymać chce?

Heidelberg, dn. 1. Marca. — Nasz rząd policyjny z czasów przedmarcowych wynalazł teraz sposób nowy, jak mówi, dla utwierdzenia się w opinii publicznéj. Biórokracya i urzędowy system śpiegowania teraz nie wystarczają; formy stwardniałe przeszkodą tylko są w dozorowaniu stronnictwa rewolucyjnego, a przecież połowy ludności bez dalszych korowodów uwięzić nie można. Nasze ministerstwo ludowe wymyśliło zatém nowe środki ku zapobieżeniu anarchii, i to według natury swojéj czysto ludowéj. Mają bowiem poufałością i przekupstwem, całe stronnictwo reakcyjne w kraju przerobić na denuncyantów stronnictwa demokratycznego i tym sposobem uorganizować system śpiegoski nieurzędowy, który obejmie całe życie obywatelskie, którego gałęzie aż do stosunków najtajemniejszych życia prywatnego rozciągać się będą. Posłuchajcie tylko, co nasz minister Beck w swych okólnikach tyczących się przedmiotu tego rozporządza. Naprzód odmalowawszy w sposób zwyczajny niebezpieczeństwa krajowi zagrażające z powodu zorganizowania się demokracyi w tak nazwane kluby ludowe, tak daléj mówi nasz Beck: »Wszyscy, którychk pomyślność kraju obchodzi, poczuwać się powinni do zapobiegania tym usiłowaniom anarchicznym wszelkiemi środkami, pozwolonemi (rozumie się pozwolonemi przez Becka). Naczelnikom rządu poleca się, aby przełożonych miejscowych i innych wpływ mających mieszkańców w obwodach swoich uwagę zwrócili na stan rzeczy, straty i niebezpieczeństwa, naprzód tylko poufnie, i aby się od nich współdziałania moralnego (!) dla zapobieżenia nieszczęściu grożącemu, domagali. Gdziekolwiekby się tylko takowe kluby ludu tworzyły, należy nad niemi czuwać (patrz §. 10. praw zasadniczych!) i o pojawach grożących, i. t. d. niezwłocznie donosić. — W innym znowu okólniku, w którym donosi o wybuchu grożącym, tak mówi na końcu: »Urzędy miejscowe mają się nie tylko przez żandarmów i policyantów, lecz także przez innych poufnych obywateli o wszystkiém w tym względzie spieszenie i dokładnie wywiadywać, i t. d.« Każda uwaga jest tu zbyteczną, rzecz sama przez się dość jasno mówi. — Tylko na to baczność zwróciéby należało, że po panu Beck téj niesprawiedliwości się niespodziewamy, żeby owych obywateli dobrych służbą żandarmów i śpiegów policyjnych obarczając, nie miał równie odpowiednio wynagrodzić. W tém ma Beck z pewnością wiele uczucia sprawiedliwości, co już z jego wyobrażania o środkach dowolonych wnosić można. Wreszcie historya milczy o środkach poufnych, które od ministerstwa spraw wewnętrznych do owych innych poufnych obywateli dochodzą; i jedynie, kiedyś — przypadkiem — pewne skrzynie żelazne otworzone, które coś więcéj niż papiery zawierają, mogłyby wewnętrzne powody psychologiczne niejednego prawdziwie niemieckiego i narodowego usposobienia objawić.

Teraz nadchodzi treść sama, to jest organizacya tego, co w pierwszém piśmie tylko jako życzenie niewyraźnie powiedzianem było. W wielu obwodach kraju powiązali się przyjaciele wolności prawnéj i porządku w tak nazwane stowarzyszenia ojczyste, dla działania, przeciw zabiegom skrytym ludzi niechętnych. Gdzie takie kluby są lub się jeszcze tworzą, przystąpią z czynnością swoją chętnie do celów oznaczonych, skoro członkowie ich wiadomość poufną o położeniu rzeczy powezmą.« Pozostawiamy to zdaniu czytelników, czy te stowarzyszenia ojczyste (vaterländische Vereine) temu ministrowi liberalnemu tylko jak Deus ex machina szczęśliwie się nadarzają, — albo czy też system ten poufności już dotąd dobre wydał owoce, tak iż pomnożone, poparte i znów ożywione stowarzyszenia ojczyste, są tylko słowem wcielonem ministra.— Plan ten zatém zupełnie jest jawny, za pomocą przekupstwa ma być zorganizowany system denunciantów, którzy tylko na drodze poufnéj wciskać się ma w życie całe jak trucizna tajemna; lud ma być przez lud zwalczonym, i wszystko, co przez denuncyacye nieda się do więzień wtrącić, ma być przez podstęp i nieufność zdemoralizowaném. — Przeciw postępowaniu podobnemu niepomogą ani prawa zasadnicze ani żadne inne ustawy. W obec niegodziwości takich, stronnictwu demokratycznemu nic innego niepozostaje, jak chwycić się także wszelkich środków dozwolonych, to jest połączyć się tym silniéj by dość do celu zamierzonego.

Austrya.

Kromieryż. — Posiedzenie sejmu z 3. Marca. Z porządku dziennego przypada wniosek wydziału finansowego względem rozporządzenia ministerialnego o składaniu pieniędzy depozytalnych. Naprzód mówił Biliński przeciw temu, potém Krail za rozporządzeniem. Po nich wystąpił Szuzelka i rozbierał rzecz tę z stanowiska politycznego. Nie nad ilością pieniędzy, nie nad środkiem owym zastanowić się należy, ale nad tém czy ministerstwu tému jeszcze zaufać można. W obec systematu według którego teraz postępują, państwo austryackie nie daje gwarancyi ani na 4 tygodnie. Gabinet trzyma się polityki zemsty, zemsty na ludu, który się poważył powstać przeciw absolutyzmowi, i może w téj chwili znów kogo w fossie miejskiéj rozstrzelają. Austrya nie jest rządzoną, ale terroryzowaną, i gdyby tu korrespondencyą ministrów z wodzami na stole izby złożono, przekonalibyśmy się, czy ministerstwo rządzi, czy niém rządzą. Nie przestają na tém, że członków legii akademickiéj prześladują, ale nawet ubiór legii akademickiéj bywa prześladowany. Ojciec przeciw synowi swému, służąca przeciw swéj pani świadczyć muszą, i nocną porą obywateli z łóżek ich wywlóczą. Ministrowie zagrażają urzędnikom, którzyby się inne zdanie mieć ośmielili jak przepisane, i jeżeli deputowany Helfert cesarza Józefa despotą nazwał, to ministrom dać można przydomek kalifów, którzyby wszystko na jedne formę ukuć chcieli. Przypuszczenie do równych praw wszystkich narodowości nic innego nieznaczy, jak równe pognębienie, gnębienie jednéj narodowości przez drugą. Jakąż nagrodę odbierają Kroaci, którzy krwią swoją tron utrzymali? W Tyrolu, ktoby się tylko odważył wspomnieć o podzieleniu powiatów na niemieckie i włoskie, każdego przed sąd stawiają. W Galicyi zaś zajmują się podziałem nowym Polski, i polityka ministerialna wywołuje nieochybną wojnę domową. Jest polityka rusinska, a lepiéj jeszcze polityka rossyjska. Wiedeń, któryby polityka szlachetna od przepaści październikowéj uchronić była mogła,

z dniem każdym upada, słabnie i ubożeje. Zamiast ministerstwa ludowego, jakie w nocy 6. Października przyrzeczono, cesarz się oddalił, a my dostaliśmy teraźniejsze to ministerstwo. Ale nawet i to w obec programu jego radośnie powitano, przyzwolono mu 80 milionów, lecz w kilku tygodniach straciło ono zaufanie w całem państwie. Polityka ministerstwa tego doprowadziła do tego, iż Austrya, owo cesarstwo austryackie spadło na klienta Rossyi. Cesarzowa Maria Teressa pisała do cesarzowéj Katarzyny: moja nader luba przyjaciółko, ale nigdy moja sąsiadko. Tak myślała kobieta. Ministerstwo zaś przywołuje do kraju Kozaków, jak dobrych przyjaciół. Oszczerstw bez liku i denuncyacyi prassy codziennie mamy dowody. Ministerstwo życzy sobie sejm wprowadzić w błoto, aby potém ludowi powiedzieć mogło: patrzcie, oni nic niezdziałają! Lecz niegodną byłoby dla jakiego bądź pisarza rzeczą, z témi dziennikami ministeryalnemi w dawać się w polemikę. We Włoszech poniosłszy takie ofiary stoimy dopiero na wstępie, i na kongressie wprzód praw naszych dowodzić musimy dla tego, że ministerstwo nieumiało sobie zaufania w kraju tym uskarbić. Jak tu dopiero nazwać politykę tę względem Niemiec? Jest ona podstępną w starem znaczeniu, dyplomatyczną polityką, którą z wszystkich stron w izbie téj potępiają; gdyż jest ona polityką przeciw Słowianom jak i przeciw Niemcom. Dawno przysłowie Austryackie mówi: Austryi niepodobna zgubić, lecz polityce ministerstwa tego przyznać należy, że Austryą gubi. Często mowcy przerywały pochwały i syczenie, które to ostatnie najwięcéj ze środka pochodziło. — Joz. Neumann odpowiada na te zarzuty, ale bez skutku. Minister Krauss przywodzi na pamięć wsparcie 700,000 złt., jakie cesarz dał Wiedniowi, i nazywa to polityką zemsty, jakiéj się ministerstwo obecne trzyma. Austrya nie jest klientem Rossyi. Tylko przecięcie komunikacyi z Siedmiogrodem niedozwoliło, aby doszła depesza zakazująca wkroczenia Rossyanom. W Włoszech stanowisko Austryi jest tego rodzaju, jakie godności tego mocarstwa wielkiego odpowiada, i toż przy prawie utrzymać się potrafi. Rozkaz do urzędników nie wyszedł od ministerstwa, któremu bojaźni nie można zarzucić. Obieg pieniędzy na chwilę tylko wstrzymany, i myli się ten, kto sądzi, iż złemu tému zapobiedz można biciem pieniędzy. W mennicach ciągle pracują; lecz inne środki są w biegu dla ułatwienia obiegu pieniędzy. Co się tyczy summ depozytalnych, złożono ich do połowy Lutego 1,900,000 zł. pomiędzy któremi zaledwo 300,000 w złocie i srebrze. Dyrekcya umorzenia długów na każde żądanie wypłaci w takiéj saméj monecie, jaką złożono. Kapitały martwe przynosić będą 3proC. Zresztą uchwalenie środka tego nie można uważać za nowy głos zaufania, gdyż przyzwolony kredyt 80 mil. obejmuje, środki wszelkie, jakiemiby summę ową zebrać można. — Potém izba znaczną większością przystąpiła do wniosku wydziału finansowego, według którego pozwolonem jest stronnictwom zażądać zwrotu pieniędzy depozytalnych. — Tu ministrowie odpowiadali na liczne interpellacye; Stadion sam na dziesięć. Interpellacyą Szuzelki względem zakazu rozpowszechniania niemieckich praw zasadniczych załatwiono w ten sposób, iż tylko rozpowszechnianie urzędowe i ogłaszanie zakazanem zostało. Ogłaszanie praw służy rządowi, Austrya zaś tego się nigdy nie zrzekła. Niektórzy deputowani z Frankfurtu przysyłali urzędnikom, magistratom i t. p. te prawa zasadnicze, i takowym ogłaszanie ich zostało wzbronionem. Wogóle deputowani w Frankfurcie i kluby w Niemczech obsyłają pisma podburzające. — Akademicy nie mogą być uwolnieni od naboru wojskowego, gdyż to byłoby wykroczeniem przeciw równości wszystkich w obliczu prawa. — Obaj pisarze lwowscy wzięci do wojska dawniéj już należeli do naboru, a Galicya i tak zaległa w roku zeszłym 1119 ludzi do wojska. — Na interpellacyą Dylewskiego względem Rusinów obszernie odpowiedziano. Zaprzeczają eksystencyi Russinów, a jednakże naród ten przychodzi w deputacyi z prośbami o nadanie im równych praw z innemi narodowościami. Ministerstwo (?) uposażyło w Krakowie uniwersytet polski; w Lwowie będzie założony ruski; ale że literatura ruska nie jest jeszcze wykształconą, tymczasowo w języku niemieckim uczyć będą. Rada szkólna późniéj rzecz tę urządzi. — Na interpellacyą Ullepitscha odpowiedziano, że w Laibach założą uniwersytet z uwzględnieniem narodowości słowiańskiéj. — Na inpellacyą Bilińskiego, że ministerstwo bez zezwolenia sejmu do wojska lud wybiera, odpowiedziało takowe, że w przyzwoleniu kredytu 80 milionów, które przecież powiększéj części na utłumienie powstania i do wystawienia armii silnéj przeciw jakiemukolwiek nieprzyjacielowi zagranicznemu przeznaczone były, zarazem zezwolenie na rekrutacyą się mieści!!! — Kraus i Bach także odpowiadali na interpellacye rozmaite, lecz mniejszéj wagi. Ostatni złożył na stole izby sprawozdanie tyczące się wypadków czerwcowych w Pradze, i oświadczył, że w przeciągu dwóch tygodni w Austryi i Salzburgu organizacya sądów nastąpi.

Bielsk, d. 27. Lutego. — Miejsce zabaw naszych Waldschlösschen, nagle piechota obsadziła i przetrząsnęła jak najskrzętniéj. Mówiono, iż tam przechowuje się oddział inżynierów francuzkich, około 25 wynoszący, aby przy dogodnéj sposobności przeprawić się przez Saypus i Kameśnicę do obozu węgierskiego. Praca ta była naturalnie bezskuteczną; ale w okolicy Saypus schwytano jednego Francuza, który się nie mógł dostatecznie wylegitymować. Leży on teraz w lazarecie wojskowym w Białéj, gdyż tułając się po dolinach Karpatów obficie śniegiem zasypanych, odmroził sobie ręce i nogi. — W powiecie wadowickim tułało się nie dawno mnóstwo ludu bez celu i zatrudnienia. — Przed kilku dniami napadło 4 ludzi podejrzanych jednego urzędnika na drodze publicznéj i jedynie szybkości koni zawdzięcza, iż zdołał umknąć. Od strony Pruss wystawiono kordon wojskowy nad granicą szląsko-galicyjską dla przecięcia kommuikacyi oddziałom ludzi przechodzącym do Węgier. — Jednę kompanią piechoty sprowadzono do Oświecima, dla przymuszenia ludu wiejskiego tamtéj okolicy, do dostawienia rekrutów, czemu się tam dotąd skutecznie opierano. — W całym obwodzie teszeńskim ustawiono teraz komissye sądów karnych względem ruchów październikowych.

Kromieryż 6. Marca. — Na posiedzeniu sejmu 5. t. m. uchwalono postanowienie następujące: Pierwsze odczytanie projektu nastąpi dnia 15. Marca na osobném posiedzeniu. W tym celu po ukończeniu obrad nad §. 15. praw zasadniczych, posiedzenia zostaną zawieszone, dla obradowania w wydziałach nad projektem do konstytucyi. — Niektóre dzienniki ogłaszają już cząstkowo projekt do konstytucyi. W związku krajów przyjętych do konstytucyi wypuszczono nietylko Węgry ale także tak nazwane kraje węgierskie połączone: Siedmiogród, Kroacyą, Sławonią, jakoteż Lombardyą i Wenecyą. Wyrzeczono system dwóch izb. Sejm zbiera się corocznie 15. Marca, jeżeli go cesarz prędzéj nie zwoła. Veto korony jest ograniczone; jeżeli projekt do prawa izby obie powtórnie przyjmą, a monarcha powtórnie odmawia mu sankcyi, wtedy izby się rozwięzują; jeżeli zaś sejm nowy projekt ten znów podejmuje, wtedy tém samém już nabiera mocy prawa. Izba ludu składa się z 360 deputowanych, wybory odbywają się bezpośrednie i względną większością głosów przynajmniéj jedną czwartą wszystkich głosów. Prawo czynne wyborów ogranicza się cenzusem podatku 5 zł. — Dziennik Prassa, który prawie jest tyle co organem rządowym jawnie bije na rozpozporzędzenie Windischgrätza tyczące się not banku węgierskiego. Starcie ministerstwa z władzą wojskową coraz widoczniéj na jaw wychodzi. Przedmiot ten zajmuje teraz pierwsze miejsce w interessach publicznych.

Wiedeń, dn 7. Lutego. — Z Pesztu mamy wiadomość z dnia 5. t. m., że Windischgrätz zdawszy dowództwo nad armią cesarską feldmarszałkowi Schlickowi znów do Pesztu powrócił.

Ołomuniec, dn. 7. Marca. — W téj chwili ogłoszono manifest cesarza »o rozwiązaniu sejmu w Kromieryżu i nadaniu konstytucyi cesarstwu austryackiemu przez koronę. — Manifest ten podpisany przez całe ministerstwo wywodzi na wstępie stan bezładny monarchii z powodu nadużycia wolności, i oświadcza: Nadużyciu tému tamę położyć i rewolucyą zakończyć jest naszą wolą i powinnością. Nadzieja cesarza, iż w porozumieniu z ludami zdziała odrodzenie monarchii, przez połączenie ściśléj wszystkich jéj części, spełzła na niczem, gdyż sejm odwłaczał ukończenie dzieła konstytucyi, wikłając się coraz więcéj w teoryach, które z rzeczywistemi stosunkami monarchii w przeciwieństwo wpadały. Tymczasem zwycięztwa armii odrodzenie Austryi jednolitéj zbliżyły. Konstytucya dla wszystkich narodów stała się potrzebną. Do takowéj sejm w Kromieryżu nie był powołanym.

Postanawiamy więc dla całéj monarchii naszéj, co następuje: Udzielamy ludom naszym prawa, wolności i instytucye polityczne z popędu własnego i z własnéj władzy cesarskiéj, jakie nasz dostojny stryj i poprzednik, cesarz Ferdynad I., i my sami przyrzekliśmy, i jakieśmy według przekonania i sumienia naszego za najskuteczniejsze i najpożyteczniejsze dla pomyślności Austryi uznali. — Ogłaszamy zatém z dniem dzisiajszym konstytucyą tę dla całego niepodzielnego cesarstwa Austryi, zamykamy zgromadzenie sejmowe w Kromieryżu, rozwięzujemy je, i nakazujemy, aby się członkowie po ogłoszeniu postanowienia niniejszego, natychmiast rozjechali. — Jako zasady nadanéj konstytucyi téj przytoczone są: »Jedność całości z wolnym niezawisłym rozwojem części; silna władza rządowa w obec wolności pojedyńczych rozmaitych narodowości; oszczędność w wydatkach utrzymania rządu, — zupełne uwolnienie posiadłości gruntowych od wszelkich ciężarów za wynagrodzeniem.

W ę g r y.

Pomiędzy dziennikami szczególniéj reakcyjne starają się dowodzić, że Węgrzy muszą przegrać sprawę z Austryakami. Każda wiadomość nadchodząca z Ołomuńca lub Wiednia jest dla nich świętą prawdą, roznoszą ją po świecie i popierają dowodami strategicznemi, że przewidzieli takie następstwa i taką kotlinę, w któréj powstanie węgierskie skończyć się musi. My z naszéj strony nie zamierzamy windischgrätzowskich zwycięztw rozgłaszać na ślepo, bo to już wielką jest sławą dla Węgrów, iż przeciw całemu cesarstwu austryackiemu walczą, które przywołało na pomoc cara moskiewskiego i całe zastępy podszczutych ciemnych narodowości słowiańskich. Nie sztuka posiadać kilkakroć tysięcy bagnetów i skarb pełny, aby z niemi dokazywać, jak tego żądał Chłopicki, bo takie siły i takie skarby nagromadzone nigdy nie znajdą się w narodzie ujarzmionym, w którym wszystko dopiero trzeba tworzyć i zdobywać. Jeżeli dziś przyszli Węgrzy do potęgi jakowéj, to tylko w skutek unikania bitew z potężnym nieprzyjacielem. Sam Windischgrätz przyznał w bulетynie 26., że miał przed sobą przeważającego go nieprzyjaciela liczbą i staczał utarczki z tylnemi jego strażami. Austryacy mówią, że pod Kapolną pobili Madziarów,

Prawda, Kapolna leży na wschód od Gyöngyös, a więc Madziarowie się cofali, ale nie ponieśli żadnéj klęski, ich cofanie się jest dobrowolne na linią Cissy. Na początku zaraz wojny węgierskiéj, zanim Austryacy weszli do Pesztu, zwróciliśmy uwagę naszych czytelników, że właściwy teatr wojny będzie poza Pesztem, pomiędzy Cissą i Dunajem, a główne bitwy staczane poza samą Cissą. Przedstawialiśmy wówczas, że usposobienie wojenne madziarów, a karlowatość austryacka wybitniéj wystąpią na tych polach klassycznych dla Węgrów. Powiedzieliśmy, że poza linią Cissy dopiero rozpoczyna się prawdziwie obronna linia strategiczna Węgrów. Powtarzamy to dzisiaj, dodając, że im daléj Windischgrätz rusza, tym napotyka na większe trudności, tym słabszym się być czuje, tym większe otwierają się widoki do zwycięztwa Węgrom. Im dłużéj też zwlóczą ostateczną walkę Madziarowie, tem większéj i silniejszéj nabiera ich armia organizacyi, tém lepiéj staje się uzbrojoną. Wódz taki, jakim jest Dembiński nie przyjmie bitwy stanowczéj przed rzeką Cissą, kiedy za nią daleko korzystniejszą stoczyć może.

Księstwa Naddunajskie.

Turcy jak wiadomo nie z własnego natchnienia, ale przez Rossyą znagleni brali udział w przytłumieniu tak zwanéj rewolucyi moldawsko wołoskiéj. Wejście Turków, a za nimi Rossyan do księstw naddunajskich rozpoczęło wyprawę kotrrewolucyjną. Zajęcie Bukaresztu było pierwszém zwycięztwem sprzymierza rossyjsko austryacko pruskiego. Zajmującą jest rzeczą wspomnieć o intrygach rossyjskich w tych stronach. Księstwa naddunajskie są zawisłemi od Turcyi, ale w téj zawisłości dosyć niepodległemi, a tę niepodległość zagwarantowała Rossya. Zawisłość ta od Turcyi, datuje się od r. 1314. i Bajazeta I. Protektorat rossyjski rozpoczyna się od układu zawartego w r. 1710. i 1711. pomiędzy Piotrem Wielkim a księciem Mołdawii i Wołoszczyzny, właściwy zaś protektorat powstał w roku 1774. w skutek układu Kajnardyjskiego, gdzie porta przyrzekła uwzględniać przedstawienia rossyjskie we względzie księstw naddunajskich. W siedm lat późniéj Rossya przymusiła Turcyą do uznania w księstwach naddunajskich jeneralnego konsula rossyjskiego, któryby był cenzorem księcia rządzącego w tych księstwach. W skutek wojny w roku 1828. z Turcyą, Rossya narzuciła statut dla tych księstw, który porta przyjęła, i przeciw któremu wybuchnęła rewolucya w r. 1848.

W ł o c h y.

Rzym 24. Lutego. — Od kilku dni potworzyły się oddziały niemałe gerillasów w górach około Frosinone, Anticoli, Fumone i Veroli, które szczególniéj napadami nocnemi niepokoją wojska w téj stronie nad granicą stojące. Neapolitańczyków 10,000 z artyleryą zajmuje Molo di Gaeta, Fondi i przestrzeń wzdłuż drogi wiodącéj od Ceprano. Wojsko rzymskie liniowe, które zresztą bardzo dobrze jest płatne, jak się zdaje, trzyma wiernie z rządem rzeczypospolitéj. Przed czasem niezbyt dawnym pisał kardynał Gizzi do komendanta hufca jazdy w Terracine, nazwiskiem Giuseppe Cencelli, wzywając go, aby z ludźmi przybył do Gaety, a w nagrodę obiecywał mu, iż na pułkownika posuniętym zostanie. Lecz Cencelli przesłał list ów kardynała ministrowi wojny Campello, za co został mianowany kapitanem. Maestri wyjechał jako poseł nadzwyczajny do Toskanii, a Nikola Fabrici zamianowany posłem nadzwyczajnym przy rządzie w Wenecyi. Campbello przybył do Ferrary. Giuseppe Mazziniego obrano w Rzymie deputowanym na rzymski i włoski sejm konstytucyjny. Zambeccari odebrał polecenie zebrania wszystkich wojsk w Romanii się znajdujących do Bolonii. Sejm konstytucyjny odbył znów dzisiaj posiedzenie publiczne, kiedy już przez pewien przeciąg czasu zawiązał się w komitet tajny. Uchwalono na niem: że ministerstwo wkrótce owe 15,000 broni w Francyi zakupione zapłaci i odbierze, że wszystkie dzwony zbyteczne mają być użyte na przelanie ich na działa, wyjątek stanowić będą między wielu innemi i te, które jako dzieła sztuki zasługują, aby je zachowano.

Turyn 24. Lutego. — Izba pierwsza wręczyła królowi adress swój dnia 22. Lutego, który naturalnie daleko więcéj pokojem tchnie, niż projekt przedłożony izby deputowanych. Ze względu na wypadki rzymskie trzyma się senat polityki Giobertego i oświadcza rządowi podziękowanie za objawiony szacunek dla widzialnéj głowy kościoła katolickiego. Pod względem kwestyi i wojny, tak mówi: »Narody ufne w męstwo i broń swoję nielękają się wojny; lecz znając dolegliwości jakie ona sprowadza, wtenczas ją tylko podejmują, gdy interesa święte i honor narodu koniecznie tego wymagają.« Daléj wyjawiają ufność, że król sam jest sędzią najwłaściwszym w takich sprawach honorowych, a zatém rozstrzygnienie kwestyi téj bezwarunkowo pozostawionem mu być może. Za państwem Włoch Wyższych naturalnie przemawiają, ale tak, iż widać, że panowie senatorowie wzdrygaliby się ponieść ofiary znaczne, aby do czegoś większego doprowadzić niż do tytułu. Dla nich tytuł czczy wystarcza. Według urzędowéj gazety piemonckiéj miał król deputacyi od senatu odpowiedzieć, iż objawiony sposób myślenia senatorów bardzo go cieszy, i że liczy na pomoc zgromadzenia dostojnego w spełnieniu życzeń jego dążących do niezawisłości i wolności wielkiéj ojczyzny włoskiéj. — Na posiedzeniu senatu d. 26. Lutego interpellowali ministerstwo Petitti i Massimo d'Azeglio. Obaj wyrzekli żal swój z powodu wystąpienia Giobertego z ministerstwa i Azeglio oświadczył interwencyą w Toskanii za potrzebną przytém żądali dowiedzieć się o polityce ministerstwa. Odpowiedź dana przez ministra oświecenia i sprawiedliwości brzmi w treści, jak następuje: Ministerstwo trzyma się ściśle programu, który od 16. Grudnia już wiele razy przedkładało. Niezgoda pomiędzy ministerstwem obecnem a Giobertym toczyła się jedynie około kwestyi, czy w Toskanii ma być interweniowanem lub nie. Ministrowie obecni niechcą interweniować; interwencya Piemontu w Toskanii nie byłaby ani dla ludu ani dla księcia kraju przydatną. W. książe wyraźnie życzenie swoje objawił, aby ze strony piemontskiéj nienastąpiła interwencya. Ministerstwo niezna żadnego głosu ludu, jak wyrzeczony przez reprezentantów. Ministerstwo życzy sobie szczerze pomocy Włoch Środkowych w wojnie o niepodległość; jeżeli będzie ofiarowaną, chętnie ją przyjmie, a co więcéj, niczego niezaniedba, aby ją pozyskać. Zresztą ztąd nie wypływa koniecznie, abyśmy, roszcząc prawo do pomocy ich w wojnie o interes wspólny, rząd ich urzędownie uznawać mieli. Możnaby pomoc ich przyjąć, wywołać, nie przesądzając kwestyi uznania, ministerstwo dawniéj już oświadczyło senatowi, że poczytuje sobie za obowiązek właśnie w interessie narodowym w obec istnących rządów Włoch Środkowych jawnie nie zbliżać się i w tém wytrwać. Na końcu posiedzenia ze względu na oświadczenie ministerstwa przeszedł senat do upowodowanego porządku dziennego: »Senat oświadczając, iż jest zadowolnionym wyjawieniem zdania ministerstwa, i że liczy na zgodność postępowania ministeryalnego (z oświadczeniem), przechodzi do porządku dziennego.«

F r a n c y a.

Paryż, 5. Marca. — Przewieziono dziś dopiero obżałowanych Majowych z więzienia St. Vincennes koleją żelazną do miasta Bourges na kolei żelaznéj orleańskiéj. W pierwszym wozie urządzonym w cele znajdowali się Barbès, Albert, Blanqui, Larger, Raspail i Sobrier. Za nimi w półgodziny odjechał drugi wóz z Courtais, Flotte, Barme i Quentin, którzy siedzieli w Conciergerie. Ze St. Pelagie wywieziono podobnym wozem Pawła Degré i Thomasa. Trzy te wozy niemal równocześnie przybyły pod zasłoną silną wojska do dworca kolei żelaznéj orleańskiéj. Na dziedzincu znajdował się prefekt policyi i wydawał rozkazy. Wozy celkowe, przywiązano do pociągu nakształt wagonów. Z tym pociągiem ruszyło 200 żandarmów i innych urzędników więzień. Raspail bardzo się gniewał na rozporządzenia wydane i protestował przeciw rodzajowi temu przewiezienia. Sobrier rzekł: kiedym był prefektem policyi, jak łatwo mi było uwięzić tych mieszczan. Nie byliby innych dziś wozili. Bądź cierpliwym, rzekł do niego sąsiad jego, równie współobżałowany, jeszcze sprawa nasza się niezakończyła. Kiedy pociąg ruszył, wszyscy obżałowani krzyknęli: niech żyje socialno-demokratyczna rzeczpospolita. Wogóle było 15 wozów w tym pociągu. Drugim pociągiem wieziono puginały i broń, znajdowała się także czarna tablica, na któréj były napisane kredą nazwiska przyszłego rządu tymczasowego. Pomiędzy członkami był wymieniony Albert jako minister robót publicznych, Hubert jako minister finansów. Więźniowie przybyli do Bourges i umieszczono ich w hotelu Jacques Coeur zamienionym w więzienie. — Wojsko obstawiło bramy miasta i dworzec kolei żelaznéj. Jenerał Marcy Monge chcąc wojsko przysposobić na tę wielką uroczystość więzienną, odbył przegląd całego garnizonu. Ale żołnierze śmiali się ze wszystkich przygotowań, które tylko mieszczanom imponowały i żandarmom płatnym przez reakcyą. Żołnierze teraz trzymają z ludem, bo z niego pochodzą.

Z Malty przesłano do Londynu bardzo ważne depesze z dnia 25. Lutego. W nich powiedziano: porta otomańska niechciała uwzględnić wniosku rossyjskiego o przepuszczenie przez Dardanele floty rossyjskiéj. Poseł Tittof tém rozgniewany, oświadczył: rossyjska flota przejście sobie wyjedna przemocą. Od téj chwili panuje w Konstantynopolu wielki ruch pomiędzy dyplomacią, która z dywanem się zgadza zupełnie, iż nie należy wpuszczać Rossian do Dardanelów, boby po drodze mogli opanować ten przesmyk i zamknąć cały wschód na własną korzyść.

Na posiedzeniu dzisiejszém zgromadzenia narodowego przypadły obrady nad prawem o klubach. Ponieważ pierwsza diskussia jest tylko formalnością odczytania projektu, przeto za dni 5 postanowiono rzecz tę wziąć znowu pod rozwagę. — Teraz przystąpiono do kwestyi, czyli ma być wyprowadzone śledztwo parlamentarne, z powodu sprzysiężenia dn. 29. Stycznia. Większość wydziału oświadczyła się przeciw śledztwu.

Sauteyra, który w wydziale do opozycyi należał, powiada: Dnia 30. Stycznia powiedział do mnie minister jeden, że wielu reprezentantów jest w spisku uwikłanych. (O! O!) Inny minister zganiał rzecz całą na gwardią ruchomą. (O! O!) Całe ministerstwo ktoś odrwił. (Wrzawa.) Żądam drugiéj obrady nad wnioskiem. (Tak! tak! Nie! nie!)

Mathieu: oskarżają lud, że konspiruje, że ma zamiar zniweczyć własność i familią i że kładzie przeszkody zaufaniu. Ja zaś utrzymuję, że właściwi konspiratorowie tu na tych ławach zasiadają. (Mówca wskazał na ministrów. Prawa strona burzy się.)

Zgromadzenie przyjmuje wniosek wydziału niedozwalający wyprowadzenia śledztwa.

H i s z p a n i a.

Piszą z Barcelony pod d. 28. Lutego, że trzech najznakomitszych obywateli katalońskich udało się do kryjówek Cabrery, aby z nim umówić

się o ukończenie domowéj wojny. Cabrera rozkazał ich rozstrzelać. Powstanie regublikańskie znalazło w chłopach katalońskich i aragońskich wielkich zwolenników.

Seminaryum duchowne poznańskie.

Nie dawno temu zwracaliśmy uwagę czytelników naszych na stan tutajszego duchowego seminaryum i na konieczność skutecznéj jego reorganizacyi. Zakład ten jest bez najmniejszéj wątpliwości jedyny na całym katolickim świecie pod względem wyjątkowego położenia, w którém się znajduje. Zaręczyć można śmiało, iż w żadnym a żadnym katolickim kraju, w żadnéj nawet najuboższéj i najmniejszéj misyi katolickiéj nie znajdzie się szkoła duchowna, któraby w takiéj znajdowała się niemocy i w takim rozprzężeniu. Jeden z profesorów opuścić musiał na czas długi swoje miejsce, drugi przeniesiony do Braunsberga, trzeci ust jeszcze nie otworzył, gdyż od czasu przybycia swego, niewiem z któréj prowincyi niemieckiéj, choruje bez przestanku — znać mu powietrze tutejsze nie służy. Zostaje zatém jeden tylko, który obowiązki swoje pełnić może. Stosunki takowe tém są szkodliwsze i dla kościoła i dla narodowości polskiéj, iż, prócz bezpośrednich skutków, jakie na seminarystach wywierają, odstręczają jeszcze młodzież od stanu duchownego; tém są szkodliwsze, im większa jest, niż gdzie indziéj, liczba ludności katolickiéj, któréj jedynym naukowo religijném ogniskiem tutejsze seminaryum.

Wszak najlepsze chęci i usiłowania władzy duchownéj, aby złemu zapobiedz, wznieść i powiększyć ten zakład stósownie do potrzeb miejsca i czasu, rozbijały i rozbijają się bezprzestanku o złą wolę władz świeckich, z których celami dezorganizacya zgadzać się zdaje. Wszystko co ks. arcybiskup Dunin, wszystko co teraźniejszy nasz arcypasterz uczynił, niedoprowadziło ani o krok daléj; nadaremnie albowiem były prożby i przedstawienia, aby z owych ogromnych funduszów sekularyzacyjnych, z owego kolosalnego majątku skonfiskowanego kościołowi katolickiemu, wydostać kilka tysięcy talarów na wykształcenie duchownych, bez których lud obejść się nie może. Na przeniesienie seminaryów w głąb krajów niemieckich znajdują się natychmiast fundusze, na promowowanie i wychowanie kleryków niemieckiego rodu, aby potém obsadzić probostwa cudzoziemcami, którzy nawet mowy ludu nie rozumieją, znajdują się fundusze — ale na taką reorganizacyą zakładu duchownego, który sumienie nakazuje, która jest istotną i niezbędną potrzebą dla prowincyi naszéj — funduszów niema.

Teraz nawet, gdy nadana konstytucya usamowolniła niejako kościoł katolicki z pod świeckiéj policyi, teraz nawet dawne stosunki o włos się nie zmieniły. Konstytucya swoją drogą, a swoją drogą postępowanie władz świeckich ku systematycznemu stłumieniu wszystkiego, co jest żywotném dla pierwiastku katolicko-polskiego w W. Księstwie.

Wszystkie słowa nasze niepotrafią tak jasno i dobitnie wystawić obecnego stanu rzeczy w tym względzie, jak korespondencya JW. ks. arcybiskupa z ministerstwem, z któréj mały wyjątek dajemy czytelnikom.

JW. arcybiskup z powagą i energią kapłańską dopominał się i dopominać się będzie o prawa kościoła, o prawa narodowości, o prawa wysokiego urzędnictwa swego, jako książę kościoła i jako Polak, a postępowanie jego wzbudzi wdzięczność i uwielbienie w sercach wszystkich katolików prowincyi naszéj.

Otóż najpierw, w miejsce wszelkich uwag, artykuły konstytucyjnéj ustawy, a daléj list ostatni ministra i odpowiedź JW. ks. arcybiskupa.

»Art. 12. Kościół ewangielicki i rzymsko-katolicki, jako też każde inne religijne wspólnictwo urządza samoistnie interesa swoje i zawiaduje niemi samoistnie; również pozostaje w posiadaniu i używaniu instytutów, zakładów i funduszów przeznaczonych na cel jego obrządku, wykształcenia lub dobroczynności.«

»Art. 15. Prawo, które państwo dotychczas miało prezentowania, wyboru i potwierdzenia przy obsadzeniu miejsc kościelnych, niniejszem zniesione.«

1. Do JW. Arcybiskupa Gnieźnieńsko-Poznańskiego ks. Przyłuskiego.

Jaśnie Wielmożny Pan wniosłeś w łaskawém piśmie z dnia 30. Grudnia r. z. o przekazanie mu funduszu dyecezyalnego aż dotychczas przed rząd państwa administrowanego, szczególniéj tak nazwanego funduszu konwiktoryjnego. Nadmieniam naprzód uprzejmie, że fundusz ten z właściwemi pozostałościami nie może być jako rzeczywisty fundusz dyecezalny uważanym: lecz stanowi jednę część funduszu sekularyzacyjnego do zarządu regencyi i przez nią na pewne cele mającego być wydanym, który byłby przyjął naturę funduszu na cele kościelne przeznaczonego, gdyby urządzenie konwiktu w Wrocławiu dla uczących się katolickiéj teologi z archidyecezyi gnieźnieńskiéj i poznańskiéj przyszło do skutku, albo gdyby JW. Pan był przyjął przełożony sobie plan do reorganizacyi seminaryum duchownego włącznie z postanowieniami względem obsadzenia nauczycieli: w obu razach byłaby arcybiskupia władza bronioną w posiadaniu owego funduszu, zupełnie lub częściowo stósownie do konstytucyi z d. 5. Grudnia art. 12 wydanéj. Gdy jednakże te przypadki nie zaszły, przeto też JW. Pan nie możesz sobie rościć prawa do odebrania funduszu, który tymczasowo na inne katolickie cele prowincyi jest przeznaczony. — Prócz tego, o ile potrzeby obu seminaryów duchownych w Gnieźnie i Poznaniu wymagają, wydaje się corocznie na ich zaspokojenie etatem przeznaczona suma. Chodzić więc tylko o to może, o ile tamtejsze seminaryum duchowne do zadowalniającego urządzenia dalszych dodatków potrzebuje, względem czego od JW. Pana dalszych wniosków oczekuję. Przytem nie można i tego z oka spuszczać, że należy instytutowi kierunek nadać, aby także uczniowie katolickiéj teologii w archidyecezyi, którzy są niemieckiego pochodzenia, w nim bez wiadomdomości polskiego języka swoje teologiczne wykształcenie odbierali, bo w innym razie musiałyby potrzebne fundusze być zachowane, aby takim uczniom wykształcenie się ułatwić, lub też ich ku temu wesprzeć.

W ogóle dołączam moją uprzejmą uwagę, że przekazanie kościelnych funduszów do samodzielnego zarządu dyecezalnéj władzy nie może pierwéj nastąpić, dopóki rewizya konstytucyi nie będzie dokonaną.

Berlin, d. 15. Lutego 1849. (podp.) Ladenberg.

(Dokończenie nastąpi.)

OBWIESZCZENIE.

Posada chałupnicza w Krzyżownikach, powiecie Poznańskim, amcie Król. Swarzędzu, pod Nr. 26 położona, niegdyś do Anastazyi Müller należąca, która gdy przez dziedziczkę samopas zostawioną została, na rzecz fiskusa przeszła, i która się:

z 2. domostw mieszkalnych,
12 □pręt. podwórza i placów budowych,
1 m. 143 □pręt. ogrodów drzewami owocowémi obsadzonych,
2 morg. roli i pastwiska, i
25 □pręt. gruntów nieużytecznych,

w ogóle 4 morg. składa, z zlecenia Król. Regencyi w Poznaniu ma być najwięcéj dającemu przy zastrzeżeniu czynszu na rzecz skarbu Król. sprzedaną.

Na cel ten został termin na dzień 29. Marca r. b. zrana o godzinie 11. w karczmie w Krzyżownikach wyznaczony.

Najniższa cena kupna została na 186 Tal. 13 sgr. 11 fen., a czynsz skarbowy rocznie płacić się mający na 14 sgr. ustanowione.

Dla zabezpieczenia podań winien jest każdy licitant 40 Tal. kaucyi złożyć. — Przybicie zastrzega się Król. Regencyi. Tradycya posady nastąpi w dniu Święt. Wojciecha, a najpóźniéj w dniu 7. Maja r. b. — Ochotników na kupno wzywam, aby się w terminie rzeczonym stawili.

Poznań, dnia 7. Marca 1849.

Królewski Urząd skarbowy.

ZAPOZWANIE EDYKTALNE

sukcessorów niewiadomych zmarłych w Piotrkowie, w królestwie Polskiem, małżonków Alexandra i Brigidy Sakowskich.

Przy podziale massy subhastacyjnéj Wojciecha i Elżbiety Szymańskich małżonków pozostało po zaspokojeniu wszelkich wierzycieli talarów 62 sgr. 29. na zbyciu, przy których również niewiadomi sukcessorowie Alexandra Sakowskiego konkurują.

Na wniosek kuratora massy Ur. Gembitzkiego Kommissarza sprawiedliwości, postanowione zostało zapozwanie sukcessorów niewiadomych małżonków Alexandra i Brigidy z Sabisiów Sakowskich, którzy do pozostałéj massy depozytalnéj, składającéj się z talarów 62. sgr. 29. pretensye mieć sądzą.

Termin do zameldowania takowych wyznaczony został na dzień 26. Listopada 1849. r. przed południem o godzinie 10téj w gmachu naszym sądowym przed Deputowanym Ur. Prin Assessorem Sądu nadwornego.

Wszyscy niewiadomi sukcessorowie małżonków Alexandra i Brigidy Sakowskich, tychże spadkobiercy, cessyonaryusze, lub też ustępujący co do ogłoszonéj kwoty w ich prawa zapozywają się z tem zaleceniem, ażeby się w terminie lub przed terminem wyznaczonym zgłosili, jako sukcessorowie lub ich prawni zastępcy wylegitymowali i dokumenta na to brzmiące ze sobą zabrali i złożyli, gdyż w razie niestawienictwa massa ta specyalna jako pana niemająca uznaną i kassie wdów urzędników sądowych przysądzoną zostanie.

Ostrów, dnia 8. Sierpnia 1848.

Król. Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

Na dniu 4. Kwietnia r. b. zrana o godzinie 10. mają być przez Rendanta Kurzhals przed naszym budynkiem sądowym rozmaite meble i sprzęty domowe publicznie za gotową zaraz opłatą sprzedane.

Poznań, dnia 9. Lutego 1849.

Król. Sąd Ziemsko miejski;
pierwszego wydziału.

Loterja.

Ciągnienie II. klassy 99. loteryi rozpocznie się dnia 13. Marca. Wzywam przeto grających u mnie w loteryą, aby aż do dnia tego losy swoje odnowić raczyli.

Losów kupna dostać u mnie jeszcze można.

Nadkollektor loteryi Bielefeld.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 9. Marca 1849. r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel . . .	1	25	7	2	4	5
Zyta . dt.	—	24	5	—	28	—
Jęczmienia dt.	—	22	3	—	26	8
Owsa . dt.	—	13	4	—	15	7
Tatarki dt	—	22	3	—	24	5
Grochu . dt.	—	26	8	—	28	11
Ziemniaków dt.	—	8	11	—	10	8
Siana cetnar	—	17	6	—	22	—
Słomy kopa	4	—	—	4	10	—
Masła garniec	1	20	—	1	25	—

Spiritusu beczka 120 kw. 80% Trall. $12\frac{1}{2}$—$12\frac{1}{3}$ Tal.